

POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa B. M.

przeciwko D. w O.

o zadośćuczynienie w związku z mobbingiem,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 marca 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 14 grudnia 2015 r., sygn. akt III Pa (...),

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**2) zasądza od D. w Ostrołęce na rzecz B. M. kwotę 900 zł
tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwany D. w O. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 14 grudnia 2015 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: art. 378 § 1, 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 oraz w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez nierozpoznanie sprawy zarzutów 1, 2, 4, 6, 14 apelacji (odpowiednio: zarzuty 1, 2, 3, 4 i 5 skargi kasacyjnej) oraz bardzo wybiórcze i częściowe odniesienie się do zarzutów 5, 8, 9, 10 i 11 apelacji (odpowiednio: zarzuty 6, 7, 8, 9 i 10 skargi kasacyjnej); art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób wadliwy i uniemożliwiający kontrolę kasacyjną; art. 278 § 1 w

związku z art. 285 § 1 k.p.c., przez uznanie przez Sąd odwoławczy za zasadne oparcie się przez Sąd pierwszej instancji na opinii biegłej psychiatry, która nie zawierała: żadnego uzasadnienia, nie dostarczała wiadomości specjalnych rozumianych jako aktualna wiedza medyczna, niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy, nie zawierała wyjaśnienia, czy zgłaszane przez powódkę objawy faktycznie stanowią przejaw stwierdzonych przez nią u powódki zaburzeń psychicznych oraz która nie wskazywała na żaden związek czasowy, a tym bardziej przyczynowo-skutkowy między zarzucanymi przez powódkę mobbingowymi działaniami pracodawcy; art. 217, 227, 278 § 1 oraz 232 zdanie drugie k.p.c., przez uznanie za zasadne oddalenia przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo złożonego wniosku dowodowego pozwanego odnośnie do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego psychologa, zaniechanie dopuszczenia dowodu z opinii psychologa z urzędu oraz oparcie się przez Sąd odwoławczy - w zakresie ustalenia wystąpienia rozstroju zdrowia u powódki oraz związku przyczynowo-skutkowego między takim rozstrojem a rzekomymi działaniami mobbingowymi pracodawcy - na opinii biegłej psychiatry, z pominięciem dowodu z opinii psychologa, połączone z oparciem się przez Sąd odwoławczy w tym zakresie na innym (bliżej niesprecyzowanym przez Sąd odwoławczy) materiale dowodowym sprawy w sytuacji, w której z treści ustnej opinii biegłej psychiatry wynikała istotna potrzeba zlecenia dodatkowej opinii biegłemu psychologowi, a także naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 94³ § 2 k.p., przez jego błędne zastosowanie i błędne uznanie, że w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy miał miejsce mobbing, pomimo braku spełnienia wszystkich ustawowych przesłanek tego czynu, które zgodnie z prawem i orzecznictwem muszą zostać spełnione łącznie; art. 94³ § 2 k.p., przez jego błędną wykładnię, w związku z art. 22 § 1¹ k.p., przez jego niezastosowanie, które miało miejsce przez wykładnię art. 94³ § 3 k.p. nieuwzględniającą treści art. 22 § 1¹ k.p., polegającą na przyjęciu, że „przepis ten uznaje za mobbing powierzenie przez pracodawcę pracownikowi socjalnego zakresu zadań mieszczącego się w zakresie pracy socjalnej, jeżeli zadania te nie mieszczą się w zadaniach, które mogłyby być uznane za podstawowe obowiązki pracownika socjalnego oraz że przepisy prawa upoważniają Sąd do tego typu kontroli organizacji pracy przez pracodawcę”; art. 94³ § 3 k.p., przez jego błędne zastosowanie, polegające na błędnym uznaniu,

że w sprawie niniejszej wystąpił rozstrój zdrowia powódki, który pozostał w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym z działaniami o charakterze mobbingowym ze strony pracodawcy, mimo że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w tym w szczególności opinia biegłego psychiatry nie dawała podstaw do takich wniosków; art. 119 ust. 1 pkt 4, 6 i 7 w związku z art. 6 pkt 12 ustawy z dnia 1 stycznia 2004 r. o pomocy społecznej (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 930) w związku z art. 9 ust. 1 i ust. 2 pkt a i b, art. 10 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2046) w związku z § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 14 stycznia 2014 r. w sprawie zajęć rehabilitacji społecznej w domach pomocy społecznej dla osób z zaburzeniami psychicznymi, w tym sposobu dokumentowania tych zajęć, o czym mowa § 1 pkt 3 tego rozporządzenia (Dz.U. z 2014 r., poz. 250) oraz w związku z § 5 pkt 3 a i b rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 sierpnia 2012 r. w sprawie domów pomocy społecznej (Dz.U. z 2012 r., poz. 964), przez całkowite pominięcie przepisów ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz rozporządzeń Ministra Pracy i Polityki Społecznej przy ocenie prawnej stanu faktycznego niniejszej sprawy, skutkujące błędną wykładnią art. 119 oraz art. 6 pkt 12 ustawy o pomocy społecznej i błędnym uznaniem, że aktywizacja przez powódkę mieszkańców Domu Pomocy Społecznej do udziału w zajęciach terapii zajęciowej nie oznacza świadczenia pracy socjalnej w rozumieniu przepisów ustawy o pomocy społecznej i nie stanowi jednego z podstawowych obowiązków pracownika socjalnego pracującego w podmiocie stanowiącym dom pomocy społecznej prowadzony dla osób przewlekłe psychicznie chorych.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, gdyż „jest oczywiście uzasadniona (...) Sąd odwoławczy w niniejszej sprawie w ogóle nie odniósł się pięciu niezwykle istotnych zarzutów apelacji, a odnośnie czterech zarzutów odniósł się w sposób cząstkowy, co skutkowało nierozpoznaniem sprawy w granicach apelacji oraz nierozpoznaniem bardzo poważnych zarzutów co do prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji, co skutkowało oddaleniem apelacji”. Sąd nieprawidłowo ustalił, że rola powódki ograniczała się do

sprowadzała się do odprowadzania podopiecznych na zajęcia terapeutyczne i że było to zajęcie poniżej jej kwalifikacji, tymczasem powódce powierzono bardzo ważną rolę w aktywizacji mieszkańców DPS w celu odzyskiwania przez nich zdolności do pracy. Skarżący stwierdził też, że celem ustalenia, czy pracownik doznał rozstroju zdrowia psychicznego kwalifikowanego w kategoriach medycznych, jest ustalenie związku przyczynowo-skutkowego między działaniami mobbingowymi a rozstrojem zdrowia i sąd nie może poprzestać w tym zakresie na opinii biegłego psychiatry, gdy jego opinia nie zawiera uzasadnienia, odnosi się wyłącznie do czynników środowiskowych, a sam biegły psychiatra stwierdza u pracownika na zespół cech osobowościowych predestynujących go do zwiększenia ryzyka wystąpienia rozstroju zdrowia psychicznego i wskazuje, że wiadomości specjalnych odnośnie do cech charakteru pracownika może dostarczyć wyłącznie biegły psycholog”.

Skarżący wskazał także, że „W niniejszej sprawie niewątpliwie występuje istotne zagadnienie prawne, związane z koniecznością udzielenia odpowiedzi na następujące pytania: Jakie, w świetle art. 94³ § 2 w zw. z art. 22 §1¹ Kodeksu pracy są granice autonomii pracodawcy w zakresie wzajemnego podziału zadań między pracownikami w zakresie tych zadań pracowników, które mogą być kluczowe dla danego stanowiska pracy i jakie są w tym zakresie granice możliwej kontroli Sądu? Czy zgodnie z treścią art. 94³ § 2 w zw. z art. 22 §1¹ Kodeksu pracy czy Sąd jest władny w ramach kontroli sprawowanej na podstawie art. 94³ § 2 Kodeksu pracy wkraczać w autonomię pracodawcy odnośnie kwestii organizacji pracy i podziału zadań między pracownikami, jeżeli taki podział zadań jest zgodny z przepisami prawa, doświadczenie zdobyte w ramach powierzonych pracownikowi (który twierdzi, iż uległ tym samym mobbingowi) i wykonywanych przez niego zadań uprawnia pracownika do dalszego szkolenia specjalistycznego i umożliwia mu jego ukończenie z wyróżnieniem i mieści się w zakresie kwalifikacji pracownika? Jeżeli zaś odpowiedź na to pytanie jest twierdząca, to czy dla ustalenia, czy podejmowane przez pracodawcę w stosunku do pracownika działania mogą być uznane za działania mobbingowe wystarczające jest ustalenie przez Sąd, iż przydzielone pracownikowi zadania, mimo iż zgodnie z obowiązującymi przepisami

prawa mieszczą się w zakresie zadań pracowników na tym stanowisku, nie stanowią zadań kluczowych dla tego stanowiska?”.

W odpowiedzi na skargę powódka B. M. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie trzeba przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1254 ze zm.), rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdy się weźmie nadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien

wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Odnosząc się do przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. należy zauważyć, że w świetle utrwalonego orzecnictwa Sądu Najwyższego wynika ona zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107, z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109, z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20 poz. 494, z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437, z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Jeżeli więc przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałyby być okoliczność, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁴ § 1 w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W judykaturze przyjmuje się, że jeżeli sąd drugiej instancji w pełni podziela ocenę dowodów, której dokonał sąd pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których określonym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W takim wypadku wystarczy zdecydowane stwierdzenie, że podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione i traktuje ustalenia

pierwszoinstancyjne jako własne. Nie ma również przeszkód, by sąd drugiej instancji odwołał się także do oceny prawnej sądu pierwszej instancji, jeżeli w pełni ją podziela i uznaje za wyczerpującą (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 72/12, LEX nr 1215604; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., II PK 284/13, LEX nr 1590288). Sąd Najwyższy uznaje także, że z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika oczywiście konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, LEX nr 1545029). Taka zaś sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie odnośnie do kwestii związanej z uznaniem za jeden z przejawów mobbingu powierzenia powódce obowiązków „doprowadzania mieszkańców DPS na terapię zajęciową”. Nie da się też nie zauważyć, że zarzuty w tej kwestii wprawdzie powołują się na naruszenie art. 378 § 1, 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 oraz w związku z art. 391 § 1 k.p.c., jednakże w istocie stanowią polemikę z oceną dowodów dokonaną przez Sąd drugiej instancji, co zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., uchyla się spod kontroli Sądu Najwyższego.

Jeśli natomiast chodzi o zarzut naruszenia art. 278 § 1 w związku z art. 285 § 1 k.p.c., oraz art. 217, 227, 278 § 1 oraz 232 zdanie drugie k.p.c., to należy zauważyć, że przez pryzmat obiektywnego wzorca ofiary mobbingu ocenia się, czy zdarzenia wskazywane przez powoda można zakwalifikować obiektywnie jako przejawy mobbingu (art. 94³ § 2 k.p.), a nie istnienie związku przyczynowo-skutkowego między aktami mobbingu a rozstrojem zdrowia (art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. w związku z art. 94³ § 3 k.p.). Natomiast stwierdzenie (ustalenie) nadmiernej wrażliwości emocjonalnej pracownika może przesądzić o ocenie, że zdarzenia postrzegane przez niego jako akty mobbingu z obiektywnego punktu widzenia takich cech nie nosiły. Prościej rzecz ujmując, cechy osobowościowe ofiary mobbingu „predystynujące pracownika do zwiększenia ryzyka wystąpienia rozstroju zdrowia psychicznego” nie zrywają adekwatnego

związku przyczynowego między obiektywnie stwierdzonym mobbingiem a rozstrojem zdrowia, bowiem rozstrój zdrowia w wyniku mobbingu nie jest atypową, nienormalną reakcją na bodźce zewnętrzne (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 czerwca 1976 r., IV CR 193/76, OSP 1977; z dnia 19 września 1972 r., II PR 256/72, LEX nr 14187; z dnia 22 czerwca 1972 r., I PR 186/72, OSNC 1973 nr 3, poz. 46). Dlatego wskazywany dowód (z opinii biegłego psychologa), który wedle skarżącego miał doprowadzić do ustalenia, czy cechy osobowościowe powódki miały wpływ na jej zdolność adaptacji w środowisku pracy, nie miał znaczenia dla wyniku sprawy.

W niniejszej sprawie, pomijając już aspekt powierzenia powódce obowiązków nazywanych przez skarżącego „aktywizacją” podopiecznych DPS do udziału w zajęciach terapeutycznych, ustalenie, że: 1) dyrektor pozwanego podczas spotkań z pracownikami kwestionowała prawidłowość wykonywania przez powódkę obowiązków w formie złośliwych uwag, co często doprowadzało ją do płaczu, 2) powódka bez żadnego uzasadnienia fizycznie została odizolowana od swojej grupy pracowniczej, 3) zobowiązano powódkę - jako jedyne go pracownika - do prowadzenia codziennie dziennika wykonanych czynności, permanentnie kontrolowanego przez dyrektora, 4) utrudniano powódce dostęp do szkolenia - stanowiło dostateczną przesłankę do przyjęcia, że powódka była ofiarą mobbingu.

Gdy idzie natomiast o przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., to trzeba wskazać, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego oraz doktryny istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno zatem przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie – wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Z przedstawionego przez wnoszącego skargę istotnego zagadnienia prawnego musi jednak wynikać, jaki jest konkretny problem prawny, na czym polegają istotne wątpliwości (na

przykład interpretacyjne). Sformułowane zagadnienie winno odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego. Rolą Sądu Najwyższego, jako najwyższego organu sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest bowiem działanie w interesie indywidualnym, lecz powszechnym, poprzez ochronę obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania i ujednolicanie praktyki stosowania prawa pozytywnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 2000 r., sygn. akt II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147, z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr 393883).

W tym kontekście trzeba podnieść, że sformułowane przez skarżącego kwestie nie konstruują abstrakcyjnego problemu prawnego, którym mógłby zająć się Sąd Najwyższy. Dodać też trzeba, że art. 94³ § 2 k.p. definiuje działania mobbingowe, więc niezrozumiałe jest postawione na jego tle pytanie o granice autonomii pracodawcy w zakresie wzajemnego podziału zadań między pracownikami „w kontekście sądowej kontroli sprawowanej na podstawie art. 94³ § 2 k.p.” Natomiast odpowiedź na pytanie, czy określone działania, zachowania można zakwalifikować jako mobbing, zależy od okoliczności konkretnego przypadku ocenianego wieloaspektowo z uwzględnieniem cech charakterystycznych tego zjawiska. Nie jest więc możliwe odniesienie się w sposób generalny i abstrakcyjny do kwestii, które podlegają ocenie *ad casu*. Dodać też trzeba, że poruszana przez skarżącego kwestia dotyczy zaledwie wycinka ustaleń, a pomija milczeniem inne (wymienione wyżej) akty mobbingu ustalone przez Sąd.

Skarżący nie zdołał zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jego skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c., należało postanowić jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 4, § 9 ust. 1 pkt 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym przed 27 października 2016 r.

